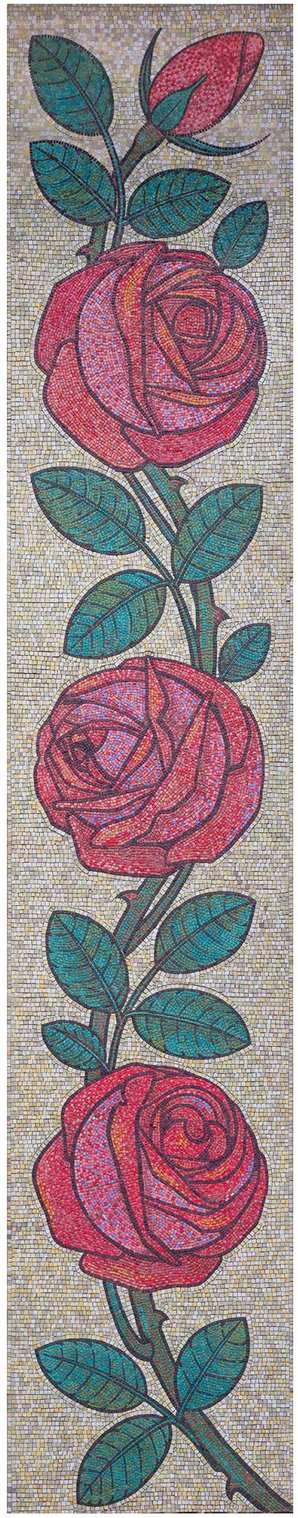

NIKISZOWIEC

Położony we wschodniej części miasta Nikiszowiec uważany jest za główną historyczną atrakcję Katowic. Wybudowany w latach 1908-1918 jako osiedle robotnicze, dziś stanowi jeden z przystanków na Szlaku Zabytków Techniki i wypisany jest na listę Pomników Historii. Zabudowa osiedla zachowała się do dnia dzisiejszego w niezmienionej formie, stanowiąc charakterystyczny i zwarty zespół o silnym indywidualnym wyrazie architektonicznym.

Nikiszowiec jest spolszczoną formą niemieckiej nazwy osiedla, czyli Nickischschacht. Została ona zaczerpnięta od nazwy zbudowanego na początku XX wieku szybu kopalnianego Nickischschacht (obecnie szyb Poniatowski Kopalni Węgla Kamiennego Wieczorek), który z kolei otrzymał swoje miano na cześć barona Nickisch von Rosenegk - będącego członkiem rady nadzorczej ówczesnego właściciela tych terenów, czyli spółki "Spadkobiercy Jerzego Giesche".

Autorami projektu Nikiszowca byli Emil i Georg Zillmannowie, którzy na terenie osiedla zaplanowali dziewięć ceglanych trzykondygnacyjnych bloków tworzących czworoboki z wewnętrznymi dziedzińcami - dzięki temu na zaledwie 8 ha powierzchni udało się zakwaterować niemal 8 tys. osób.

Każdy budynek mieszkalny to 165 mieszkań, a typowe mieszkanie w Nikiszowcu składało się z dwóch pokoi z kuchnią i miało powierzchnię około 63 m². Co ciekawe, na każdym podwórku znajdowały się pomieszczenia gospodarcze, chlewiki, miejsce na grządki, komórki i piec do wypieku chleba. Dodatkowo sąsiednie budynki połączono ze sobą tzw. nadwieszką (zadaszonym mostkiem) przerzuconą nad ulicą. Woda została doprowadzona do wszystkich 1207 mieszkań, natomiast łazienki były urządzone tylko w mieszkaniach dla urzędników. Poza osiedlem zbudowano biologiczną oczyszczalnię ścieków.

Nikiszowiec, wnętrze kwartału, źródło: Wikimedia Commons

Oprócz mieszkań, na terenie Nikiszowca powstały także sklepy, punkty usługowe - np. zakład fotograficzny, szkoła czy pralnia z maglem i suszarnia. Centrum osiedla jest plac Wyzwolenia, przy którym uwagę zwraca gmach dawnej gospody z salą widowiskową i kręgielnią (obecnie mieści się tu urząd pocztowy) z charakterystyczną mozaiką przedstawiającą róże, oraz neobarokowy kościół pw. św. Anny, którego budowę ukończono w 1927 roku.

Zillmannowie starali się nadać Nikiszowcowi indywidualny charakter, dlatego budynki wyróżniają się wieloma detalami - między innymi łukami nad oknami czy drzwiami, wykuszami o różnej wysokości i głębokości oraz zmiennym kształcie. Do dziedzińców i poza obręb miasteczka prowadziły bramy zwane ainfartami. Z lotu ptaka Nikiszowiec wygląda niezwykle - jak czerwony latawiec.

Nikiszowiec z lotu ptaka, źródło: Shutterstock

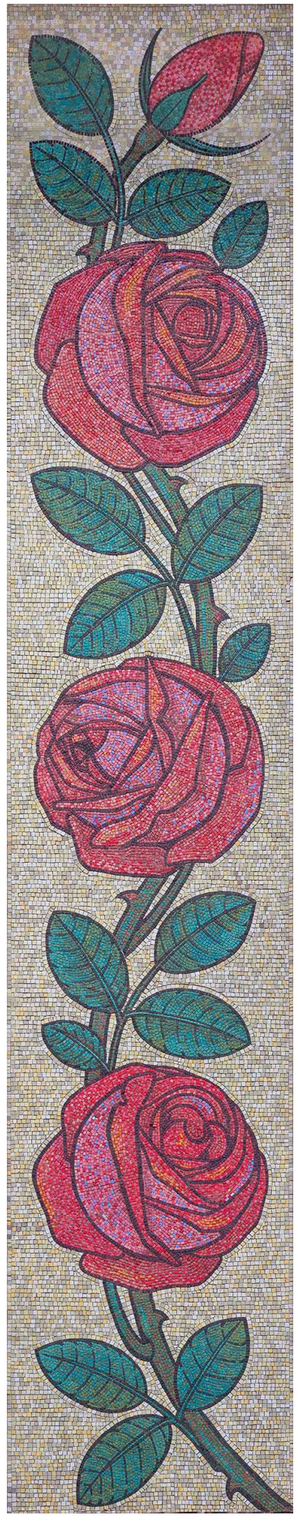

RÓŻE NIKISZOWCA to mozaika ułożona na południowo-zachodniej elewacji, najbardziej wyeksponowanej części budynku dawnej gospody, obecnie urzędu pocztowego , przy placu Wyzwolenia 4. Wykonano ją w 1912 roku klasyczną techniką z drobnych płytek szklanych, tak zwanych tesserów .Składa się z dwóch jasnobeżowych pasów o wymiarach 630 na 120 cm, oddzielonych od siebie oknami pierwszego i drugiego piętra. Na każdym pasie przedstawione są trzy czerwone róże, połączone łodygą z zielonymi listkami. Mozaika o wzorze kwiatowym nawiązuje do ornamentów na śląskim stroju ludowym, np. do charakterystycznych haftowanych lub malowanych wstążek, które upinano do galandy - strojnego wianka z kwiatów i koralików.
Warto podkreślić, że nikiszowiecka mozaika jest obiektem o znaczącej wartości artystycznej i cechuje ją wyjątkowa staranność wykonania. W kwietniu 2014 roku decyzją Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków została wpisana do rejestru zabytków ruchomych. W roku 2017 zakończone zostały prace konserwatorskie, dzięki którym unikalna, historyczna mozaika odzyskała swój pierwotny blask. Pomysł renowacji wypłynął od pani Elżbiety Zacher, która zgłosiła wniosek „Róże Nikiszowca” w katowickim Budżecie Obywatelskim w edycji na 2016 rok. Wniosek zyskał poparcie mieszkańców a konserwację wykonała pani Sabina Szkodlarska.

Niezwykła historia Nikiszowca została przedstawiona np. w książce Małgorzaty Szejnert pt. "Czarny Ogród", mozaika z różami pojawia się też w filmie Kazimierza Kutza pt. "Sól ziemi czarnej", opowiadającym historię braci Basistów, walczących w II Powstaniu Śląskim.

Serdecznie dziękujemy za pomoc i wsparcie w zrealizowaniu wielkoformatowej prezentacji
RÓŻE NIKISZOWCA następującym osobom:
pani Elżbiecie Zacher ze Stowarzyszenia Razem dla Nikiszowca
pani Sabinie Szkodlarskiej z firmy Konserwacja Zabytków
panu Waldemarowi Brzuchaczowi z Hutniczo - Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Katowicach

Budynek poczty z charakterystyczną mozaiką, źródło: firma „Konserwacja Zabytków”

Nikiszowiec, źródło: Nikiszowiec.com.pl

Nadwieszka, źródło: Wikimedia Commons